

KATOLIK

PISMO POŚWIĘCONE LUDOWI KU CNOTCIE, NAUCE, ZBOGACENIU.



ogłoszenia piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA K. LEONAXII)

39.

Wychodzi we Wtorek i Piątek
Cena kwartalna 1 M. (70 cent.)

Bytom-Rozbark, 18. Maja 1886.

Za ogłoszenia płaci się 20 fen.
od miejsca wiersza drobnego.

Rok XIX.

Dobry uczynek i jego nagroda.

(Ciąg dalszy).

Galopem wpadli na podwórze, aby zabrać kozy. Kiedy wchodzili do domu wyszły im naprzeciw dwie indyjskie niewiasty. Zlekli się, lecz się pokazało, że to były majorowa i Marya, która zafarbowała twarz majorowej, aby jej nikt nie poznał.

„Zmyję potem farbę“, zawołała Marya. „Uciekajmy. Wszystko gotowe“. Zawiodła wszystkich na czołno. Jakób i Tomek, równie z twarzami zabarwionymi i w odzieniu żeglarszy indyjskich wyprowadzili czołno na rzekę. Zamknęli bramę od rzeki, popłynęli szybko na drugą stronę i pod cieniem drzew i krzewin przechylających się nad wodę, jechali dalej z wodą.

Wnet usłyszeli w domu zgiełk i hałas a potem ujrzeni ogień. Wiedzieli co się pali.

Śludzy mocno wiosłowali, łódź szła jak strzała, iktby jej dogonić nie mógł. Cztery osoby siedziały w grobowym milczeniu pod namiotem z płótnem w środku czołna.

„Bogu dzięki, zem lepiej znała Indyan, zem przysposobiła czołno. My się nieco osuniemy, a wy panowie, słuchajcie mnie teraz ślepo, zdejmcie mundury angielskie, a wdziejcie szaty indyjskie dla was przysposobione. Twarze i ręce wam potem posmaruję brunatno. Włosy jasne pana rotmistrza muszą także na czarno zabarwić, bo żaden Indyanin nie ma włosów jasnych“.

Kobiety schowały się pod drugie płótno.

„Cudowna kobieta!“ rzekł major, „wszystko naprzód wiedziała. Czemu jej nie wierzyłem? Czemu byłem hardy i lekkomyślny. Mężczyźni przebrali się wnet, a kiedy ich omalowano, kiedy Marya płynem pewnym zaczęła włosy rotmistrza, i ostrzygła włosy majorowi i rotmistrzowi, niktby nie był poznał, że to nie są Indyanie.“

Marya jednak jeszcze nie była kontenta i rzekła: „Mili panowie, błagam was na wszystko, poddajcie się podczas naszej nader trudnej podróży całkiem mojemu rozkazom. Za pomocą Boga udajemy się ucieczka, bo w całych Indyach rewolucja. Dwóch wiosłarzy nie wytrzyma ciągle. Tomek steruje i wiosłuje, to nie idzie. Weźcie wiosła. Dwóch musi wiosłować z przodu, a jeden sterować, jeden niech wypoczywa, ja pomogę u steru“. Szybko stała się jak rozkazała, a Jakób mógł wypocząć. Zdziwił się, że delikatna Marya kierowała sternem jak sternik.

Czołno ciągle pod drzewami jak strzała leciało. Już byli daleko od Delhi, kiedy południowe słońce odebrało im wszystkie siły. Przypłynęli do wysokiej skały, a ponieważ woda była głęboka, to nie było tu krokodyli, drzewa całkiem lasały rzekę i czołno. Tu stanęli. Marya

wyjęła potrawy i napoje, i wszyscy się posilili. Teraz rozkazała; „połóżcie się wszyscy na spoczynek ja będę czuwała“. Mężczyźni nie mieli do tego ochoty, lecz Marya rzekła: „przecież oddaliście się pod moją komendę. Żądam posłuszeństwa“. Usłuchali. Marya stojąc u steru smutnym wzrokiem patrzyła we wodę, silnym prądem płynącą. Kiedy wszyscy zasnęli, rzuciła się na kolana i gorąco błagała Boga, aby jej pozwolił uratować najmilsze osoby, aby im się mogła wywdziękować za uratowanie życia.

Kiedy czołno było, jak mówiśmy, odjechało od domu majora, to do tego domu wpadł bramin z indyjskimi żołnierzami i ludem. Chociaż wiedzieli, że w domu może być tylko czterech mężczyzn, to jednak mieli strach. Naradzili się po krótko, że ze czterech stron naraz napadną na dom. Wnet zmiarkowali, że domu nikt nie broni. Znaleźli tylko dwie indyjskie służebne, które nie wiedziały, gdzie się ich państwo podziało, bo były gdzieś w ostatniej izbie. Przeszukano każdy kątek w domu i ogrodzie. Widzieli, że brama na rzece zamknięta, że małe czołno przywiązane do brzegu, że więc rzeką nikt nie uciekł. Bramin, pełen zemsty, nie wiedział co robić. Kazał podpalić dom, aby się wszyscy spalili, bo myślał, że się gdzie w kącie tajnym ukryli wszyscy. „Niech się spalą w swym własnym gniaździe“. Lud otoczył budynek ze wszystkich stron, aby nikt nie mógł uciec. Bramin się wściekał, widząc że nikt się nie pokazuje ani nie odzywa, że nie miał pewności, iż nieprzyjaciele jego zginęli. Bramin wysłał gońców w pobliskie lasy, lecz nigdzie nie było śladu.

„To się jednak spalili“, cieszył się bramin, a kiedy z całego domu tylko kupa gruzów pozostała, poszedł motłoch rabusiów dalej do miasta, aby tam do reszty wymierdować wszystkich Europejczyków w najokropniejszy sposób.

Marya zobaczywszy płomienie, wiedziała, co się dzieje i cieszyła się, że nieprzyjaciele się pomylili. Lecz cóż się musiało dzieć w Delhi? Na rzece ustał wszelki ruch handlowy, lecz nie było też widać ani jednej łodzi z uciekającymi. Widać, że wszystkich wymordowano, że ani jeden Europejczyk nie uszedł, że grzechy Anglików i rządu angielskiego względem ludu indyjskiego srogo zostały pomśczone.

„Boże łaskawy, zmiłuj się nad nami!“ modliła się Marya.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiadomości z całego świata.

Sejm pruski. Z rozpraw nad nową ustawą szkolną podajemy jeszcze raz obszerniej mowę pp. Seyffartha i Porscha.

Pan Seyffarth przemawia przeciw usta-

wie ze względów naukowych i narodowościowych. Ustawa sprzeciwia się artykułowi 45 konstytucji i stać się może nieprzyjemną dla rozwoju całego pruskiego szkolnictwa; stawia ona wyrok, który uwzględnić musi późniejsze prawodawstwo i niweczy prawo, które dla gmin wielkie ma znaczenie. Państwo posiada już i tak wielką władzę na polu szkolnictwa, kształci nauczycieli, ma w swym ręku kierownictwo i nadzór nad nauką; z tego powodu musimy przestrzegać praw, jakie gminom przyznała konstytucja. Jeżeli konstytucja przyznaje gminom udział przy ustanawianiu nauczycieli, to tem samem uznaje i prawo rodzin, gdyż zarząd gmin przedstawia rodziny. Jeżeli przyznamy samemu tylko państwu prawo ustanawiania nauczycieli, tem samem dopuszczamy się zamachu na prawa rodzin. Szkoła jest wprawdzie zakładem państwowym, ale jest zarazem reprezentantką strzegącą praw rodziców. I narodowościowe względy sprzeciwiają się ustawie. Dzieci polskie powinny się uczyć po niemiecku, ale czyż osiągniemy cel przez tę ustawę? Nauczyciele napotykać będą na opór polskich rodziców, a co szkoła stworzy, to dom rodzicielski zniweczy. Nie poprzemy rozwoju niemieckiego języka, wywołamy jedynie jak największe trudności, nie ograniczymy języka polskiego, a z Polaków zrobimy męczenników i rzucimy nowe podwaliny pod budowę polskości. Musimy przyswajać, a nie germanizować. Jak podczas kulturkampfu największe straty poniósł kościół ewangelicki, tak i w tej walce językowej zapłaci kosztą wojenne język niemiecki.

Posel Rauchhaupt nie chce zaprzeczać gminom ich praw w ustanawianiu nauczycieli, ale odmawia im dzielnicę polską. Gdybyśmy byli dawniej wystąpili energicznie przeciw polskim agitatorom, to nie byłoby oni dzisiaj tylu nabałwani nas kłopotów. Mówca przeczy, iżby § 1 ustawy sprzeciwiał się konstytucji i prosi o przyjęcie projektu w jego całym brzmieniu.

P. dr. Porsch. Dla spóźnionej pory nie myślę szerzej się rozwodzić, mianowicie, że w głównych punktach godzę się na wywody p. Seyffartha. Mojem zdaniem, ustawa ta nie przyczyni się do niemieczenia. Obecnie atoli poruszę sprawę konstytucyjną. Zdaniem mojem należałoby właśnie przy ustawach wyjątkowych uszanować przepisy konstytucji. Właśnie wobec dzielnic polskich powinniśmy uszanować wszelkie prawa, jakie im przyznaliśmy i jakie im konstytucja gwarantuje. Odbierając im prawa, jakimi cieszy się reszta poddanych pruskich, wzbudzimy wśród nich gorycz. Komisja usiłowała pogodzić § 1 z przepisami konstytucji i chce zarazem owe przepisy, które tu stoją na przeszkodzie, usunąć. Mojem zdaniem atoli uchwały komisji nie usuwają wątpliwości konstytucyjnych. Nadto nie powinno się zmieniać konstytucji tak dorywczo, lecz tylko formalnie, przez formalne prawo. Projekt ten, nawet gdyby wniosek p. Rauchhaupta miał być przyjęty, sprzeciwia się nie tylko artykułowi 112, ale i artykułowi 24, gdzie powiedziano, że rząd ustanawia nauczycieli przy prawnie określonym współudziale gminy. Współudział gminy więc przy ustanawianiu nauczycieli wcale nieokreślonym nie jest, ponieważ z obrad przy okazji rewizji konstytucji wypływa, że myślnie o wyborze nauczycieli przez gminę. Ode ustalenie przez rząd przedstawiano sobie tylko jako akt formalny.

któryby podniósł stanowisko nauczycieli wobec gminy. Prawa tego nie można przecież ograniczyć na proste wysłuchanie gminy, mianowicie, że nadto dozory szkolne nie są wcale przedstawicielami ojców rodzin. Konstytucja więc sprzeciwia się tak wnioskowi komisji, jak i wnioskowi pana Rauchhaupta a usunięcie prawa mogłoby tylko nastąpić po zmianie konstytucji. Godność konstytucji wymaga atoli, ażeby jej nie zmieniano za ładą okazy, lecz formalnie i wyraźnie. Czyż atoli potrzebną jest wogóle zmiana konstytucji? Powiedziano tu, że to jest koniecznem z powodu wielu nauczycieli, którzy nieprzyjaźnie wobec niemieczyny występują; należy więc nauczycieli tych ująć w silne karby rządowe. Zdaje mi się, że nauczyciele nasi znajdują się w zanadto jż silnej dłoni rządu, więcej nawet, jakby tego interesu stanu nauczycielskiego wymagał. Państwo ma całe wykształcenie nauczycieli w swem ręku; ma prawo wystawiania świadectw uzdolnienia tylko tym, którzy uzna za zdolnych do nauczania języka niemieckiego. Ma ono prawo zatwierdzania, a nawet zatwierdzonego nauczyciela przy kontroli, jaką nad nim wykonują inspektorzy lokalni i powiatowi, znajduje się w silnej dłoni rządu. Że władzy i potęgi i inspektorów lokalnych i powiatowych w tym kierunku nisko cenić nie można, tego dowodzi „Nordd. Allg. Ztg.“. Pomiedzy dokumentami, jakie pismo to w sprawie polskiej przytacza, znajduje się podanie pewnego wyższego urzędnika administracyjnego do naczelnego prezesa prezesa W. Ks. Poznańskiego, p. Horna, z r. 1867, w którym powiedziano, że duchowni inspektorzy lokalni zmuszają nauczycieli do głosowania za kandydatami polskimi, że nauczyciele poddają się temu przymusowi, aby tylko ująć nienawisć inspektora, który znaleźć może tysiące kruczków, aby nauczyciela gnębić — i któremu zawsze przyznaje się słuszność. Jeżeli już przeciwny rządowi inspektor mógł taki nacisk wywierać, cóż dopiero inspektor zgodny z rządem? — Powiadają tu nadto, że rząd nie może nauczycieli, pracujących w duchu polskim, przenosić. Ależ rzeczywicie rząd już obecnie wpływa na obsadzanie posad nauczycielskich; rząd może konkurs na posadę rozpiąć i zatwierdzenia swego tak długo odmawiać, dopóki nie zostanie wybrany nauczyciel, którego poleca. Może więc tu tylko być mowa o małej liczbie przypadków, w których przesądzenie jest niemożliwem. Ogólniej potrzeby w tym kierunku nie dowiedziono.

Czyż dla tych kilku przypadków mamy usunąć tę resztkę pewnej samodzielności nauczycieli wobec przełożonych? Czyż nauczyciel strzedz się nie będzie choćby najdelikatniejszej krytyki przepisu, któryby w duchu germanizacyjnym nie działał? Musiałby on ryzykować, że przy zagorzałości, z jakim pewne sprawy traktowane bywają, zostanie natychmiast uznany za niezdatnego w duchu germanizacyjnym, co znów pociągnęłoby za sobą jego przeniesienie. Ogólnie także wiele z przenoszenia się nie spodziewam. Dokądże rząd zamysła działającego w duchu przeciwniemieckim nauczyciela przesadzić? Przecież tylko na inne posady w Prusach Zachodnich lub w W. Księstwie Poznańskim, gdzie zawsze będzie mógł działać w duchu antyniemieckim. Gdyby go chcieli przesadzić na posadę, na której mniejby był niebezpiecznym, natenczas trzebaby dalsze okolice dla niego otworzyć. W komisji zalecałem już, aby ustawa ta obejmowała także Saksonię i Pomorze. Ale w takim razie nie miałby rząd potrzebnych sił do zapelnienia tych miejsc, gdyż doświadczenie pouczyło nas, że w dzielnicach pod względem językowym mieszanych nie się z nauczycielami, wyłącznie niemieckimi, przeprowadzić nie da. Skutek ustawy byłby więc zbyt małej deniosłości, tak, że nie ma potrzeby zmieniać dla tego konstytucji. Musimy więc z tych powodów wnioszek ten odrzucić.

Po przemówieniu p. dr. Porscha odroczone rozprawy. (Dalszy ciąg nast.)

— W tych dniach został biskupem warszawskim wyświęconym ks. Thiel we Fromborku. Gazeta najwięcej rządowa chwali mowy biskupów patryotyczne przytem powiedziane, lecz zarazem gani, że przy wprowadzeniu biskupa kolońskiego takich mów nie było.

— W Niemczech fabrykują rocznie 420 milionów litrów spirytusu. Jak tu nie ma być pijaków. Choć inni mówią: gdyby nie było tylu pijaków, toby tyle spirytusu nie fabrykowano.

— We Westfalii kopalnie tak lichy robią interesa, że ledwo 1 procent zarabiają od pieniędzy włożonych w kopalnie.

— W Królewcu taki brak roboty, że kilka set robotników zgromadziło się przed burmistrzem żądając roboty.

Grecy nie mogą wojować z Turkami, ponieważ mocarstwa ich hamują. Lud się niecierpliwi, rząd nie wie co robić, starzy ministrowie podziękowali, nowi z ledwością się zebrali.

W Ameryce ciągle rozruchy robotnicze. Niemieckiego socjalistę Mosta uwięziono. Rozsądni robotnicy potępiają nadużycia rewolucyjne robotników. Chcą i oni polepszyć i ustalić los robotników, lecz na drodze prawej i prawnej. Mianowicie chodziło o to, aby robota dzienna trwała tylko 8 godzin.

We **Włoszech** choć nie wielu umiera na cholere, to jest ona na jednym i na drugim końcu kraju.

Z blizszych stron.

Rozbark. Mowa powiedziana przy otwarciu przytułku Notburgi przez radcę duchownego ks. Schaffera w Raciborzu wysła w osobnej odbitce po niemiecku i jest do nabycia w wyżej wspomnianym przytułku. Dochód przeznaczony na korzyść tegoż zakładu.

— Dla sporów pomiędzy panami kopalń, hut, fabryk ustanowiony został sąd polubowny dla Górneg Szląska, do którego należą: 1) wyższy radca górniczy Aumen z Wrocławia, 2) tajny radca górniczy Althaus, 3) dyrektor Menzel z Katowic, 4) inspektor górniczy Halama z Bytomia, 5) dyr. Mauwe z Rybnika, 6) inspektor górniczy Scheller z Borsigwerku, 7) inspektor gór. Gellhorn ze Zależa, 8) inspektor gór. Janik z Morgenroth. Ze strony robotników: 9) hajer Schade z Łagiewnik, 10) hajer Neumann z Bytomia, 11) maszynista Wypior z Bogucic, 12) hajer Mielchen z Hajduków, 13) cieśla Ziemia z Katowic, 14) cieśla górniczy Kurziden z Emanuelssagen.

— Zmudy szkolne podlegają teraz, jak pisał z Opola, karom bardzo surowym. W Landsbergu (na Górnym Szląsku) nałożono na kilku rodziców wysokie grzywny, albo odpowiednie więzienie. Jeden z ojców ma zapłacić 196 mk., a jeśli ich nie będzie mógł złożyć, odsiedzi trzy miesiące aresztu.

— Związek robotników, tak zwany „Gewerkverein“ założony 1868 r., liczy samych robotników zatrudnionych przy maszynach i kruszczach około 15800 w 240 miejscach Niemiec. W Szląsku istnieje 10 związków z 1500 członkami. W stosunku nie jest to wielka liczba, przeto zwolennicy tego stowarzyszenia wzywają swych kolegów do liczniejszego współdziału przez przyłączenie się do tego stowarzyszenia, które dla swych członków utworzyło kasę chorych, pogrzebową, dla inwalidów, pośredniczy w wyszukaniu roboty i t. d. Stowarzyszenie to posiada także swe własne pismo pod tytułem „Der Regulator“, które członkowie darmo odbierają.

W Królewskiej Hucie przystąpiło 754 dzieci pierwszy raz do komunii św., w Bytomiu przeszło 800. Chociaż język ojczysty prawie wszystkich dzieci był polski, to jednak więcej jak połowa tych dzieci chodziła na naukę religii udzielaną po niemiecku. Jest to przeciw prawu boskiemu przyrodzonemu, które powiada i woła: nauka religii niechaj będzie w języku ojczystym, bez względu na cały świat i jego zakon. Że się tu gwałci prawo boskie przyrodzone, temu winni rodzice, bo oni powinni zaprowadzić swe dzieci do księdza i prosić, aby uczono religii w języku ojczystym. Niestety zdarza się, że rodzice przeciwnie żądają, aby dziecko ich do niemieckiego oddziału brano, bo im się zdaje, że to „fajniej“. Rodzice tacy patrzą na świat, a nie na to, jakim sposobem nauka religii najgłębiej wnuknie w serce i życie dziecka! Ksiądz woli rodziców sprzeciwiać się nie chce. Nauczyciele i nauczycielki poselają dzieci do oddziałów niemieckich, chociaż językiem ojczystym dzieci jest polski. Lecz przy nauce religii w której się przyspasabiają dzieci do pierwszej komunii św., to tylko rodzice i ksiądz ma głos, bo to nie jest nauka szkolna. A więc koniec końcem wszystkie zależy od rodziców, czy oni chcą uszanować prawo Boga wobec swych dzieci czy też nie chcą!

Przełajka. Weselmy się z weselącymi, a płaczmy z płaczącymi. Czytam rozmaite korespondencje z rozmaitych wiosek, o dobrem i złem, ale jeszcze nie wyczytałem tak złe, jak się w naszej wiosce dzieje. Jest 93. numerów, a „Katolika“ jeno idzie 8 egz., bo nasi gburzy to powiadają, że oni ani na sól nie mają, a jakby mogli na jeden numer „Katolika“ płacić. Niejeden woli u Meška przesiadzić, albo po sądach chodzić, bo nam chcą domy sprzedać i zabrać całej gminie pastwisko, którego już od praojców cała gmina używała. Całą wieś podano w proces, a będzie termin tego miesiąca, stanie na 80 świadków. Gminie chcą zabrać więcej jak 40 morgów. Nasz duszpasterz każdą Niedzielę napomina co do procesów i pijań

stwa. Słuchać ludzie nie chcą i powiadają, że ksiądz na to, aby krzyczał. To nie prawda, że na to, aby krzyczał, lecz aby lud chrześcijański nauczał, bo jest zastępcą Chrystusa, a ty masz uszy abyś słuchał, a wolę i łaskę, abyś żył według tego.

Katowice. Kiedy przyjdzie dzień wypłaty albo zaliczki (vorschu) to niektórzy robotnicy nie wiedzą, co mają z paru czeskimi zrobić, chodzą od szynku do szynku, aż tak się upiją, że obaleni leżą. Nie wszyscy tak czynią, broń Boże, bo który jest bogobojny, a skńczy szyćtę, to idzie do domu, ażeby się żona nie starała, gdzie ma tak długo przebywać. Pudlerze mają tu bardzo ciężką robotę, że ledwo zdolają ją wykonać, a przytem lichy zarobek, iż bieda wyżyć, inni robotnicy zarabiają wprawdzie dobrze, ale też za to nie szcędzą grosza na tę głupią wodę, bo sam widziałem, jak jeden walczer płacił żydowi miesięcznie 10 marek, które przepił, a żonę i dzieci okrada. Nie byłoby ci lepiej, żebyś sobie schował te pieniądze na stare dni, jak nie będziesz mógł pracować. Teraz też pomiędzy niektórymi robotnikami zapanowała wielka pycha, bo się stroją nad stan swój, że często trudno poznać, czy to robotnik czy urzędnik.

W Katowicach policja wzywa niewiastę, której 7-go Maja, jadąc z Bytemia do Świętochłowic, zgineły pieniądze, aby się tamże zgłosiła niezwłocznie.

Wirek. Już od 17-go Kwietnia zaginął gdzieś 20-letni syn tutejszego chałupnika i przełożonego gminy Wycislika; na imię mu jest Kasper. Po odebraniu zapłaty na kopalni „Deutschland“ nie powrócił do domu. Przepuszczają, że go jakie nieszczęście spotkało. Gdyby kto o nim wiedział, niechaj doniesie straskanemu ojcu. Dla poznania go nadmieniamy, że miał ręce od poparzenia zranione, lecz po części zagojone, i za lewem uchem czerwona plama.

Z Biskupskiej parafii. Z boleścią serca nasza parafia wynurza żal, który nas spotkał, bo z woli naszego Najprzewielebniejszego Księcia Biskupa nasz czcigodny ks. kapelan Garaczarski nas opuścił. Przez 2 lata niezmordowanie pracował u nas i jako ojciec najtroskliwszy ocierał łzy strapiionych w każdej chwili, i pracował ile mu sił starczyło, pobierałmy bardzo piękne i zdrowe nauki od niego. Był tak od nas kochany, iż gdy nam w ostatnią Niedzielę po kazaniu dziękował, po każdym licu łza smutku spłynęła, nawet od małych dzieci tak był lubiony, że dzień cały przed odejściem po kilka na raz przychodziły, aby się pożegnać ze swym dobrym pasterzem i nauczycielem. Kiedy się ludzie rozchodzą, powiadają do siebie: „Idź z Bogiem, do widzenia!“ Wielebny księżu! w księdze naszej wdzięcznej pamięci, w komnacie naszego miłującego serca, tam się często, oj, bardzo często zobaczymy! Zachowaj nas w twojej życzliwej pamięci, w twoim dobrodusznym sercu, wtedy będziemy w przestrzeni świata rozłączeni, ale w duchu nierozdzieleni!

Biskupice. Mamy organistę i jego zastępcę bardzo dobrych, dla tego nie powinien nikt inny mieszać się do śpiewu, bo śpiewu trzeba się uczyć i wszyscy kierować śpiewem nie mogą. — Mamy tu polskich ludzi, którzy trzymają niemieckie gazety, choć ich nie rozumieją, przez co jeszcze więcej im się mąci w głowie.

W Kochłowicach została otworzona agentura pocztowa.

Od Rudy. Niektórzy ludzie mówią, że gdyby nie gorzałka, toby już byli dawno umarli, a niektórzy zaś, że są mocniejsi po wypiciu jej, więc gdy ona jest taka dobra i posiada taką moc leczenia, toć słusznie, żeby też zdrożała, aby rzecz, która ma taką skuteczność, była drogą, jak na przykład leki w aptece, gdzie mała fiaska czasem kilka marek kosztuje. Rozumnijsi ludzie mówią, żeby dobrze było, gdyby na gorzałkę większy podatek nałożono, booby przez zdrożenie tej głupiej wody byłoby mniej obraży Boga i zgorzzenia, bo wiele razy porządny człowiek nie ma ani pokoju drogą isó, byłoby też mniej halajstwa na świecie, a gminy nie miałyby tyle do wspierania pozostałych sierót po pijakach. Moji drodzy współbracia, proszę was, poprzestańcie tego złego nalogu pijaństwa, wasze wymówki są zmyślone. Niektórzy powiada, że nie może przestać pić gorzałki, booby mu to szkodziło, że żeladek do tego przyzwyczajony, i to jest głupstwo, bo przez ciągle picie, bardziej nawykacie do tego nalogu, tak że nareszeie zdaje wam się odzwyczajenie niepodobnem, musicie więc dla odzwyczajenia coraz mniej używać tej opary i mieć mocną wolę odzwyczoić się tego nalogu, to przy dobrej woli i pomocy Bożej uda wam się oswobodzić z tych pętów szatańskich.

Z Herminenhuty. Niejeden idzie do kościoła, nie po to, aby Boga dzięki składać, lecz aby drugim zgorzienie robić, jak się to czasem i u nas dzieje. Korespondent, który w nr. 35 „Katolika“ nasz kościelny śpiew opisał, nie zastanawiając się nad tem, że teraz działki szkolne ówczą się tylko

w niemieckim języku śpiewu kościelnego, przeto nie mogą inaczej śpiewać, a w tem nie jest wina dzieci ani rodziców, bo niektórzy z nich starszą się o to, aby się też ich dziaćki nauczyły po polsku czytać. Ja sama tylko po niemiecku się w szkole uczyłam, a dziś dzięki Bogu potrafię dobrze po polsku czytać i język polski szanować.

M. M.

W Rybniku i okolicy będzie około 20 go Maja bierzmował Przewielebny Ks. Biskup Sufragan Gleich.

Szeroka. Przeszła Niedziela była dniem radości i wesela dla naszej parafii, bo po raz pierwszy przystępowały dziaćki nasze do Stół Pańskiego, a ponieważ Najprzewielebniejszy Ks. Biskup do naszego dekanatu przybył, aby sakramentu bierzmowania udzielać, dla tego ich wielka liczba do spowiedzi św. została przypuszczoną. Ks. faraż Ksoll przemawiał wzruszającymi słowy, że żadne oko nie zostało suche. Po skończonem nabożeństwie zostały dziaćki przyjmowane do bractwa trzeźwości, przyczem przemówił ks. proboszcz Ksoll o celu tego bractwa, i jak wiele nieszczość przez tę o arę się na świecie dzieje, i jak wiele leż gorzałka sprowadza. Ale pożałujcie B. że, nauki te i bractwa idą w zapomnienie, nasza młodzież hula i pije jeden nad drugiego. W kościele najwięcej podrostków przy gorzałce siedzi i pije, jak gdyby nigdy nie przyrzekali trzeźwości

po spowiedzi św., a że się to każdy rok odnawia, toby miało nie być ani jednego pijaka młodego, ponieważ każdy rok przez 20 lat wyrzekają się pijaństwa. Ale większą cz. s. i niektórzy rodzice temu winni, bo jaki ojciec taki syn, jaka mać taka nać.

Krzyżowice. Do nas miał przybyć ks. administrator Sobel ze Strzeleczek, i już podobno urzędownie do tego został wezwany. Do Sierokiż zapewne tak prędko ksiądz nie przybędzie, bo większe parafie potrzebują księży, a tu ich brak.

Rozmaitości.

* W San Francisco m. eska młoda jeszcze niewiasta, która od dnia śmierci swego oblubieńca, który przeżył 7 laty przypadkowo się utopił nie przemówiła ani jednego słowa. Przysięgła, iż nie przemówi, aż do śmierci.

Nadesłano.



„Kra“ plyn przeciw darcia i reumatyzmowi z opactwa św. Marcina, wymieniony tysiącnie doświadczony środek przeciwko wszystkim podobnym cierpieniom, oraz darcia w chorobie bólin, nerw, krzyża, siaroboc, pęci, nóg, głowy, postrzaw, wywichnięciu i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw! Generalny skład R. Randolph, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50, cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabycia w aptece Eskulapa S. Jeziorkowskiego.

Pocztą Redakcyi.

Za serdeczne życzenia z różnych stron w dzień 8-go Maja serdeczne „Bóg zapłać“. Wobec prześladowania z innej strony słowa uznania dodają nam siły do pracy dla ludu.

Ks. Radziejewski.

— Już kilka razy powtarzaliśmy, że listów i koresponden yj bez podpisu nie uwzględniamy. Gdy nie widzimy na piśmie nam przesłanem umieszczonego podpisu, to wcale tego pisma nie czytamy, i na spalenie do kosza pakujemy. Kto się wstydy prawdziwość podanych przez siebie szczegółów stwierdzić swoim nazwiskiem, którego nie zdradzimy, ten nie zasługuje na wiarę.

— J. S. w Prz. Gospodarz ma prawo ścieżkę, jeżeli nie jest publiczną, przez swoje pole i podwórze zakazać. Może ma też ludzi deptanie szkód wyrządzić, przechodząc tędy. — Co się tyczy w orawia w sąsiednią granicę to trz. ba się udać do władzy ze skargą.

— S. w P. Pójdzie do Berlina.

— F. H. w B. 1) Tego, który Wam winien 42 Mrk. skarżcie. Skoro będziecie mieli w r. k. kaźcie ową sumę zahypotekac 2) Jeżeli oskarżony w czasie procesu sprzedał majątność żonie, to możecie ugodę pomiędzy mężem a żoną unieważnić i od męża żądać zapłaty swych pieniędzy.

(Redakcyja gotowa odpowiadać swym abonentom na takie pytania albo postarać się o radę jakiego prawnika, lecz w takim razie musiałby pytać y zapłacić kosztu, którzy z tego powstały u prawnika. Redakcyja naturalnie niech nie wzięła. — Red.)

Consum-Verein Antonienhütte Actien-Gesellschaft. Bilanz für das Jahr 1885.

Activa.		Passiva.	
An Cassenbestand . . .	19,740 13	Per Actien-Capital . .	18,000
„ Warenbestand laut Inventur . . .	24,199 48	„ Gewinn - Vortrag aus 1884 . . .	9,468 73
„ Debitores . . .	29,448 33	„ Cautions-Conto . .	1,510
„ Effecten-Conto . . .	1,510	„ Creditores . . .	20,575 34
„ Immobilien-Conto . .	27,111 13	„ Reserfonds - Conto .	1,500
„ Utensilien & Geräthe-Conto . . .	2,745	„ Hypotheken-Conto .	12,000
		„ Reingewinn . . .	41,700
Mark 104,754 07		Mark 104,754 07	

Gewinn und Verlust-Conto.

An Zinsen-Conto . . .	840 59	Per Waaren - Unto . .	56449 18
„ Immobilien Unterhaltungs-Conto . .	373 88	„ Ratt-Conto . . .	2599 89
„ Handlungs - Unkosten-Conto . . .	15,097 19		
„ Immobilien-Conto : Abschreibung 20% de M. 27664.41 . .	553 28		
„ Utensilien & Geräthe-Conto : Abschreibung 15% de Mk. 3229.13 . .	484 13		
„ Reserve-Fonds . . .	2,000		
„ Tantieme-Conto . . .	1,845 72		
„ Kundengewinn . . .	27,685		
„ Gewinnvortrag p. 1886 . .	10,169 28		
Mark 59,049 07		Mark 59,049 07	

Antonienhütte den 2. März 1886.

Der Vorstand.

MAX SACHS w Rozdzieniu

sprzedaje żółte mydło jaderne funt po 30 fen. przy 5 funt. po 25 fen. gów.

Clagnienie

Piątek 18 Lipca t. r.

Losy po 1 m.

Główna wygrana wartości

10,000 m.

1886.

Dziesiąte wielkie

wylosowanie koni

w Inowrocławiu.

Jeden elegancki powóz

z 4 koniami i zupełnej zbroi wartości

10,000 marek.

Jeden elegancki powóz

z 2 koniami w zupełnej zbroi wartości

5000 mk.

Oraz

34 szlachetne konie

wierzchowe i robocze,

500 resztę cennych wygranych

Inowrocławskie po 1 marce

losy konne

11 losów za 10 marek, (na portu i spis 20 fen. dotychczas) są do nabycia w miejscach plakatami oznaczonych i nabycia pod adresem:

F. A. Schrader, Hannover,

Gr. Packhofstrasse 29.

Stosownie do ugoty przepraszam niniejszem zagrodnika Ignacego

Kubisa z Wroblina za wyrządzenie mu obrazy „złodziej“.

Wroblin 17. Maja 1886

Monika Müller.



Kawa palona bez na gany równo palona pali się w naszych od wielu lat za wyborne uznanych patentów. piecy kulistych do kawy

najlepsza to rzecz dla każdego handlu ko rzennego. Najlepszy środek do przyciągania kupujących Plecyki do kawy różne na 8 do 10 kg. kawy. Można ich użyć do palenia kakao, składu, zboża, fig itd.

Oszczęda się wiele opału, bardzo się opłacają. Emmerlicher Maschinenfabrik und Eisengiesserei von Gülden, Lensing & von Gimbom Emmerlich am Rhein. Kilka set sztuk odesłałem także już na Górny Śląsk. Zamówienia przyjmuje pan Gustav Ackermann w Gliwicach.

Isidor Gruber,

Głogówek, rynek Nr. 5.

Niniejszem donoszę uniżenie, że mój skład sukna, bukskiny i materij na wierzchnie surduty na porę latowa w najnowsze rzeczy zaopatrzone został i sprzedaje, jak zwykle, zawsze taniej jak każda inna konkurencja. Materje na sukno, kaszemiry, chusty do odziewania, katuny p. bardzo tanich cenach.

Panowie krowcy otrzymają na żądanie wzory z materij darmo i franko.

Isidor Gruber,

w Głogówku rynek Nr. 7.

handel sukna, towarów modnych i ubiorów dla mężczyzn.

Z powodu zaprzestania handlu tym

artykuł m. sprzedaje

Papę od 1 m. 60 fen.

Gwoździe funt 10 fen.

oraz inne towary żelazne po nader tanich cenach

H. Schott w Lipinach.

Na dzień urodzin PAWEŁ WALI

18. Maja zasylam najserdeczniejsze życzenia, życząc ciestwego zdrowia i długiego życia. J. Musialik.

70 fen.

funt pal. kawy czystego smaku i silna Kawa jawa wymieniona pal. 1.20 M. perłowa 1.10 „ Cukier twardy od czubka bez papieru ważony 30 fen. Faryna biała 28 „ Cykorye wszelkiego gatunku po cenach fabrycznych 27 „ Mydło jaderne odważony funt 27 „ „ zupełnie suche 30 „ Soda kryształowa najlepsza 8 „ Petroleum amerykański 16 „ poleca

Albert Roter Królewska Huta, Kattowitzerstrasse Przemysłowców.

Drzewo budynkowe

i materyał ramięty polecam na mniejsze budowy po odpowiednio tanich cenach. A. Goldstein, handel drzewa w Królewskiej Hucie, Kaiserstrasse w poprzek dworca.

Syna

ucze wej famili mówią czego także po polsku z dobrem wykształceniem szkolnym przyjmie zaraz do mego handlu

L. Boriniński w Katowicach

Czerwone i białe kartofle do jadalni sprzedaje

M. Werner, Poznań,

handel nasion i kartofli.

Ucznia

porządnych rodziców z odpowiedniem wykształceniem szkolnem przyjmie do swego handlu towarów korzennych tabasi i cygar Adam Jonezyk,

w Król. Hucie, Pudlerstr. Nr. 1.

Dla kupca w Rachowicach

jest sklep dla towarów kolonialnych piwa i wina z trzema izbami do wynajęcia albo do sprzedania od 1 Lipca albo od 1 Października, może też tam rzeźnictwo (masarstwo) być prowadzone Zgłoszenia przyjmuje A. Kosalla w Rokitniczy p. Miechowicach.

Larischs cegielnia

w Głogówku (stacja drug. żelazn. poleca dachówki drzewem dobrze wy palone, gatunek uznany jako trwały Tania.

Dobra mur. wana karczma i chlew jest z wolnej ręki do sprzedania za 9000 Mrk. Prócz szynku też jest handel lokciowych i korzennych towarów. Wpłata według umowy. Gdzie? powie Red. Kat.

Dom murowany

o 10 izb jest do sprzedania z wolnej ręki w Brzezinach p. Lipinami. Gdzie? powie R. d. „Katolika“

Na Jubileusz poleca się:

Książeczka jubileuszowa dla dycezy wrocławskiej na nadzwyczajny jubileusz w roku 1886. Podług listu pastarskiego Przewielebnego Kłecia-Biskupa Roberta wydał X. A. Meer, przetłumaczył X. Józefit Lusa. Za pozwoleniem Zwierzchności duchownej. Egzemplarz na próbę się przysła. Handlarzem udziału wysokiego rabatu

G. P. Aderholz

Księgarnia w Wrocławiu

Wielka wyprzedaż!

Z powodu zmiany jestem zmuszony moją skład płótna, cychów, kartunów, kaszemirów, zapasek, materij na suknie i na ubiory dla mężczyzn, chustek, serwetów i t. d. po znacznie niższych cenach sprzedawać i proszę o łaskawe względy. Od dworca gornoszląskiego i Prawego brzegu kolei dojdzie się do mnie w pięciu minutach. Z wysokim szacunkiem

Wilhelm Hecker. Wilheimhuta, p. Szopienicach.

Pieniądze i towary!

Kawa Jawa wymieniona pal. 1.20 M. perłowa 1.20 „ Cukier twardy od czubka bez papieru ważony 30 fen. Faryna biała 28 „ Cykorye wszelkiego gatunku po cenach fabrycznych 27 „ Mydło jaderne odważony funt 27 „ „ zupełnie suche 30 „ Soda kryształowa najlepsza 8 „ Petroleum amerykański 16 „ poleca

J. G. Drabik, handel skór w Królewskiej Hucie Krupniczenstrasse.

Każdy kupujący za 3 marki towaru otrzyma cedulkę z mem podpisem, które w Styczniu 1887 za 1 procent wykupię. A więc nie daję rzeczy np. fałszywanego wina, jako podarku na gwiazdkę.

A. Pinczower, handel skór w Zabrze.

poleca cholewy do obuwia dla mężczyzn i niewiast z walcowaną oprawą cholewy dla mężczyzn walcowane z jednej sztuki (raz z wymienionej) który wólowej lakierowane walcowane para po 2 m. 75 fen. — Półbótki dla mężczyzn para 2 m. i 2 m 50 fen. cholewy cajoowe gładzowe, z lakierowanej skóry dla mężczyzn niewiast i dzieci wszystko najlepszego wyrobu i wymieniony t. war.

Zupełnie mocna skóra na podeszwy funt po 1 m. 30 fen. Kyp na pantofle najlepszego gatunku w wielkim wyborze po najtańszych cenach. Buty z koniny walcowane i nie walcowane

80 fen.

funt palonej kawy czystego smaku, silna Kawa Jawa wymieniona palona 1.20 M. perłowa 1.20 „ Cukier twardy od czubka bez papieru ważony 30 fen. Faryna biała 28 fen. Cykorye wszelkiego gatunku po cenach fabrycznych 27 fen. Mydło jaderne odważony funt 27 fen. „ zupełnie suche 30 fen. Soda kryształowa najlepsza 8 fen. Petroleum amerykański 16 fen. poleca

Heinrich Krist,

Król. Huta, naprzec. farnego kościoła

Ucznia do mego handlu towarów korzennych przyjmie natychmiast S. Boriniński,

Królewska Huta, Kaiserstrasse.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców po polsku i niemiecku mówiącego przyjmie zaraz

M. Benthner, kupiec w Królewskiej Hucie, Kaiserstr. 12

Baczność.

Wskutek korzystnego zakupu polecam: Kaszemir podójnej szerokości łokieć 10 fen. Materje na suknie pojedynczej szerokości łokieć od 20 - 30 fen.

Wielki wybór katunów w najniższych cenach i po najtańszych cenach oraz wszelkie potrzeby dla szwaczek.

Równocześnie polecam wszelkie towary korzenne po najtańszych cenach, prosząc szanowną publiczność tutejszą i okoliczną o łaskawe względy i poparcie.

Załącze. Ig. Stanisłowski.

Na miesiąc Maj

poleca Księgarnia A. Ligonja w Królewskiej Hucie. Miesiąc Maryi królowej Różańca świętego. Cena 20 fen. w większej ilości rabat.

2000 marek

są od 1. Lipca do wypożyczenia, przez kogo, powie Ekspedycyja „Katolika“

Cześć młynarski

obe many dobrze z meciem cylindrowem i kamiennem mogący się wykazać o swej zdolności dobieci świadectwami, otrzymają przy dobrej zapłacie od 1. Czerwca trwałe zatrudnienie w młynie walcowym

Henryka Haendlera w Zabrze.

Chłopiec

mający ochę wyuczyć się dobrze piekarstwa niech się zgłosi zaraz do mnie

Gatner, mistrz piekarski, w Świętochłowicach przy aptece.

Ucznia

porządnych rodziców który ma ochę wyuczyć się szewstwa przyjmie zaraz

L. Dronka, w Królewskiej Hucie, ulica Kościelna Nr. 4.

Ucznia

porządnych rodziców wyuczyć kupiectwa przyjmie zaraz

T. Cyran, kupiec w Król. Hucie.

Do pisania reklamacyi i innych robót pismiennych poleca się

K. Ledwoch, w Biskupicach.

Tanio! Tanio!

Od dzisiaj polecam Szanowną Publiczności wszelkie towary po następujących cenach jako to:

Cukier twardy funt 30 fen.

„ mielony (Faryna) 29 „

Kawa zawsze świeża palona od 1—1.60 M.

Cykorya funt ważąca pak. 17 „

Mydło suche, już przy odbiorze jednego funta taniej jak w mydlarni funt 30 „

Szkrobek ryżowy funt 27—30 „

Soda kryształowa 07 „

Śliwki tarciekie 25 „

Petroleum czyli nafta 17 „

Piwo baw. wyborne butelka 10 „

Piwo pojed. czarne i białe 5 „

Kapustę Magdeburgską funt 10 „

Ogórki kiszzone i śledzie opiekano

Maka żytoia i pszeana 1/4 cent. 10 fen. taniej podług ceny

Oraz wszelkie inne towary korzenne i lokciowe jak i wymienione owocowe wino polecam po najtańszych cenach. Wyżej wymienione ceny rozumiają się tylko za gotówkę bez dywulency. O łaskawe względy i poparcie prosząc, przyrzekam rzetelną usługę.

Burowice. J. Klein, przy Rozdzieniu. daw. J. Kroll.

Fabryka parowa ram — Bytom G-S.

Częstochowa, redaktor J. Zborek Bytom-Rozbark. Nakładca ks. Stanisław Radziejewski lic. teol. Drukarnia „Katolika” w Rozbarku p. Bytomiu.